

CLEVERKID.PL

*“A gdybyś na chwilę zamknął oczy...
i zaczął grać?”*

• Tabela akordów diatonicznych
C-dur

Opowieść o
rozjechanej
harmonii

Jak łatwo zepsuć występ

“Ofiaruję Tobie
Panie mój”

Nuty na dwa głosy plus
podkład pianinowy

Zaczynamy grać na pianinie

Jak przetrwać trudne
początki

NR 1/2026

styczeń-luty

Przedmowa do pierwszego numeru

Są rzeczy, które odkładamy latami.

„Kiedyś nauczę się grać...”

„Jak będę mieć więcej czasu...”

„Jak wszystko się poukłada...”

A potem mijają miesiące.

Czasem lata.

I gdzieś w środku nadal coś cicho mówi:

„spróbuj...”

Dla tych, którzy:

- chcą spróbować
- chcą wrócić
- albo po prostu chcą usiąść przy pianinie...
bez presji a mają dużo na głowie.

Ten magazyn ma pokazać Ci, że w twoich zmaganiach nie jesteś sam. Uważam, że jako muzyk popełniłem wszystkie (powtarzam - wszystkie) możliwe wpadki jakie można zaliczyć. Przeżyłem? Jasne. Będę miał dużo do opowiadania swoim wnukom.

A dziś...dziś chcę być z Tobą i przy Tobie.

Przy Twoich pierwszych dźwiękach, pierwszych sukcesach, ale też pierwszych momentach podłamania bo i takie będą.

Ruszamy?

Mapa numeru czyli: dokąd dziś lecimy?

Ten numer to mała przygoda.

Dziś ruszamy w podróż po początkach. Pokażę Ci nieco inne spojrzenie świata muzycznego - takie nieco bardziej ryzykowne-)

Przystanki

Muzyka AI

- jak z niej zrobić silnik mocy

Opowieść o rozjechanej harmonii

- nawet mistrzowie się mylą

Dwa silniki muzyczne

- a gdyby tak...zamknąć oczy?

Zaczynamy grać na pianinie

- przygotuję Cię na trudne początki

Tabela akordów diatonicznych C-dur

- otwórz, powieś, graj

Pełna aranżacja z podkładem i nutami

- coś na dwa głosy z moim podkładem pianinowym.

Zapnij pasy i ruszamy w naszą podróż.

Przy pianinie - myśl/obserwacja

*“Dziś, gdybym nadal grał w zespole, bez
wahania przygotowałbym całe sety
muzyczne oparte właśnie o taką muzykę”*



MUZYKA AI JAKO NOWE TERYTORIUM DO GRANIA

Wyobraź sobie, że chcesz poćwiczyć akompaniament w stylu pop. Zamiast szukać „odpowiednich” utworów albo wracać do tych samych piosenek, możesz... stworzyć własne.

Kilka prostych piosenek wygenerowanych przez AI - spójnych stylistycznie, przyjemnych w brzmieniu, gotowych do grania i nagle otwiera się zupełnie nowa przestrzeń.

Dziś, gdybym nadal grał w zespole, bez wahania przygotowałbym całe sety muzyczne oparte właśnie o taką muzykę. Nie dlatego, że jest „technologiczna”. Tylko dlatego, że działa.

A co z emocjami?

Często słyszę: „Muzyka powinna wychodzić z wnętrza. AI to tylko maszyna.”

To prawda. Ale warto zadać sobie inne pytanie: dlaczego w ogóle słuchamy muzyki?

Czy zawsze dlatego, że ktoś chce nam coś wyrazić? Czy może dlatego, że muzyka: koi, porusza, daje przyjemność, pozwala odpocząć po ciężkim dniu, daje oddech na złapanie myśli...

Słuchamy tego, co nam się podoba. Delektujemy się pięknym dźwiękiem - niezależnie od jego źródła. A AI potrafi tworzyć muzykę piękną. To pokazuje coś bardzo ważnego: każda piosenka może zabrzmieć dobrze, jeśli zostanie dobrze wykonana.

Nie bez powodu wiele par młodych decyduje się na pierwszy taniec z podkładu a nie w wykonaniu zespołu. Nie dlatego, że nie cenią muzyków. Tylko dlatego, że chcą mieć pewność brzmienia i emocji.

*“Dzięki AI muzyka stała się realnym
wsparciem zamieniając nudne ćwiczenia
w czystą przyjemność grania”*

MUZYKA AI JAKO NOWE TERYTORIUM DO GRANIA-c.d.

Jak wykorzystujemy to w Cleverkid.pl

Dla Cleverkid muzyka tworzona przez AI stała się realnym wsparciem. Dobieramy ją bardzo świadomie – dokładnie pod materiały, nad którymi aktualnie pracujemy. Dzięki temu: ćwiczenia stają się graniem, granie staje się przyjemnością a występy... nabierają świeżości

Występując z moją córką, coraz częściej sięgamy po muzykę, której publiczność nie zna.

- Coś nowego.
- Coś świeżego.
- Coś, co potrafi naprawdę złapać za serce.

Jeśli masz ochotę, możesz posłuchać naszej playlisty na cleverkid.pl w dziale: nasze utwory.



OPOWIEŚĆ O ROZJECHANIEJ HARMONII

Zza kurtyny...

Dziś chciałbym opowiedzieć o pewnym występie, do którego przygotowywała się moja córka. Napisałem dla niej lekko swingową aranżację pastorałki na klarnet. Podczas koncertu towarzyszył jej pianista – absolwent Akademii Muzycznej.

Wszystko szło dobrze... aż do przejścia między powtórzeniami refrenu. Pianista przytrzymał akord przejściowy o jeden takt za długo. Klarnet poszedł dalej.

Harmonia melodii i harmonia akompaniamentu rozjechały się zupełnie.

To, że każdy z nas popełnia błędy, jest oczywiste.

Mnie jednak bardziej zaciekało dlaczego tak się stało.



Dwa wnioski, o których warto pamiętać

Po pierwsze: Uważność nie jest dodatkiem do umiejętności. Nie zwalnia z niej ani dyplom, ani doświadczenie, ani tytuł.

Po drugie: Nawet zawodowcy popełniają błędy. I to takie same, jak wszyscy inni. I mają do tego pełne prawo.



Co tu się właściwie wydarzyło?

Moim zdaniem pianista miał w głowie (lub w nutach) zapis typu: akord B \flat – dwa takty, potem E \flat – dwa takty, potem zmiana... To bardzo często działa. Ale tylko pod jednym warunkiem. Gdy gramy z innymi – nawet przy domowym śpiewaniu kolęd – musimy cały czas sprawdzać, czy jesteśmy w tym samym miejscu co reszta zespołu. W tym przypadku reakcja nie nastąpiła. I to prowadzi do dwóch bardzo ważnych wniosków.

A teraz coś bardzo ważnego dla dorosłych amatorów

Piszę o tym dlatego, że bardzo często słyszę:

*„Skoro nie skończyłem szkoły muzycznej,
to jestem kiepski.”*

To nieprawda. Czasem bywa wręcz odwrotnie. Bywa, że grasz:

- to, co czujesz
- bo chcesz, a nie dlatego, że musisz
- repertuar, który naprawdę jest twój

I właśnie dlatego zdarza się, że:

- osoby po zdaniu ostatniego egzaminu odkładają instrument i już do niego nie wracają
- a „amatorzy” z dnia na dzień grają coraz lepiej

Nie dlatego, że są „lepsi technicznie”. Tylko dlatego, że są obecni w tym, co robią. I chcę to

powiedzieć bardzo wyraźnie, z pełną świadomością i doświadczeniem:

To, że nie skończyłeś profesjonalnej edukacji muzycznej, nie czyni Cię gorszym muzykiem.

Przekonałem się o tym wielokrotnie.

PS. Patroni cleverkid mogą zobaczyć materiał video skanując kod QR.



dla patronów

“Jest dokładnie odwrotnie....”

Zauważyłem coś ciekawego, przygotowując występ mojej córki.

Ja przez całe życie słabo czytałem.

Nie tylko nuty – w ogóle.

Czytanie zawsze było dla mnie wysiłkiem, także w języku muzycznym.

Z kolei granie ze słuchu przychodziło mi naturalnie.

Moja córka ma prawie 9 lat i... jest dokładnie odwrotnie.

Czyta nuty a vista niemal płynnie.

Ale najprostsza melodia ze słuchu potrafi być dla niej sporym wyzwaniem.

I wtedy coś mi się poukładało.

Dwa silniki

Nasz mózg muzyczny działa na dwóch silnikach. Pierwszy to czytanie – oczy, zapis, struktura. Drugi to słyszenie – uszy, reakcja, intuicja. Trochę jak w języku obcym: jedni świetnie rozumieją tekst i słuchanie, inni mówią płynnie, choć „gramatycznie niedoskonale”. Jedni mają szybciej rozwinięty silnik A. Inni silnik B. I to jest w porządku.

Dwa silniki muzyczne: oczy i uszy

Ale jest jedna ważna rzecz

Niezależnie od tego, z którego silnika startujesz, słuch trzeba ćwiczyć. Nie po to, żeby „być lepszym”. Tylko po to, żeby muzyka przestała być zgadywaniem, a zaczęła być rozmową. I nie trzeba zaczynać od akordów, nazw ani teorii.



Jedno bardzo proste ćwiczenie

Cel: Zacząć zauważać, że dźwięki w tonacji mają różny charakter.

Jak:

Wybierz jedną tonację, np. C-dur.

Zagraj dźwięk C. Posłuchaj. To jest „dom”.

Teraz zagraj E albo G (tylko jeden dźwięk).

Zadaj sobie jedno pytanie:

czy to brzmi jak coś, co chce wrócić do domu,

czy jak coś, co jest już u siebie?

Nie nazywaj. Nie poprawiaj.

Po prostu zauważ różnicę. W muzyce mamy dźwięki, które chcą wrócić do domu (mówimy o nich że budują napięcie) oraz dźwięki, które tym domem są (mówimy, że na nie te pierwsze się rozwiązują).

Wystarczy minuta. A co Tobie chce podpowiedzieć dźwięk, który grasz?

ZACZYNAMY GRAĆ NA PIANINIE

(czyli dobrze wiedzieć, co nas czeka)

Czy zawsze warto wiedzieć, co nas czeka? Nie wiem, ale dziś uchylę rąbka tajemnicy w tym temacie.

Już jako nastoletni chłopiec marzyłem o tym, aby pływać statkiem po morzach. Z nostalgią wyobrażałem sobie cudowne podróże do ciepłych krajów drogą morską.

Aż wreszcie przyszedł taki moment – zdobyłem swój pierwszy patent. Patent żeglarza jachtowego.

I nagle... czar prysł.

Bo kiedy przekonałem się, jak to jest na statku, zdałem sobie sprawę, że:

- nie ma tam porządnej toalety ani prysznicza,
- w nocy wszystko się buja,
- a ja mam lęk wysokości i boję się spaść z koi.

To pokazuje, jak bardzo nasze wyobrażenia potrafią odbiegać od rzeczywistości.

Teraz przejdźmy do pianina...

Wielu początkujących wyobraża sobie, że już po pierwszej lekcji będą grać jak zawodowcy.

A potem okazuje się, że:

- palce nie pracują tak, jak chcemy,
- ćwiczenia bywają monotonne,
- a efekt pojawia się dopiero po 20–30 powtórzeniach... i to nie zawsze idealny.

Niestety — tak właśnie jest. Ale pianino nie jest tu wyjątkiem. Weźmy choćby siłownię.

Wiele osób przychodzi z myślą, że po kilku treningach zobaczy spektakularne efekty. A potem mija miesiąc, drugi... entuzjazm spada, a efektów wciąż nie widać.

Każda pasja to bieg długodystansowy

Każda pasja to bieg długodystansowy. Z czasem zrozumiałem, że jeśli chcemy ją naprawdę rozwinąć, musi stać się częścią naszego życia. Być obok nas — codziennie. I towarzyszyć nam w małych krokach. A my musimy nauczyć się czerpać z tego radość.



Na początek kilka pułapek, które warto znać:

1. Twój optymizm z czasem spadnie

Pierwszy zapal jest piękny, ale... nie trwa wiecznie.

Realne efekty zaczynamy widzieć dopiero po kilku miesiącach regularnej gry.

Nie daj się nabrać na obietnice, że po 14 dniach będziesz grać pięknie.

Osoby, które tak mówią, najczęściej:

nie zaczynały od zera

miały już wcześniej kontakt z muzyką

Dla nich to nie był początek drogi, tylko kolejny przystanek.

2. Samotność jest Twoim największym wrogiem

Nic tak nie demotywuje jak samotna nauka.

Drugi człowiek przy tobie — nawet początkujący — to ogromna różnica.

Bo gdy gramy razem, nie ćwiczymy tylko przeżywamy coś wspólnie

Tak jak:

- wspólna wycieczka
- wspólne gotowanie
- wspólna rozmowa

Muzyka naprawdę łączy.

3. Naucz się cieszyć z małych rzeczy

Pierwszy dźwięk.

Pierwszy takt.

Pierwszy rytm.

To wszystko znaczy, że jesteś dalej niż wczoraj.

A jutro będziesz dalej niż dziś.

To trochę jak z dziećmi. Rodzice nie widzą, jak rosną, bo są z nimi codziennie.

Ale wystarczy, że ktoś zobaczy je po kilku miesiącach i mówi:

„Ale ty urosłeś...”

Z muzyką jest dokładnie tak samo.

Dlatego warto od czasu do czasu:

- zatrzymać się
- cofnąć
- zobaczyć, jaką drogę już przeszedłeś

Dopiero to sprawia, że naprawdę widzisz efekty, bo one są i będą.

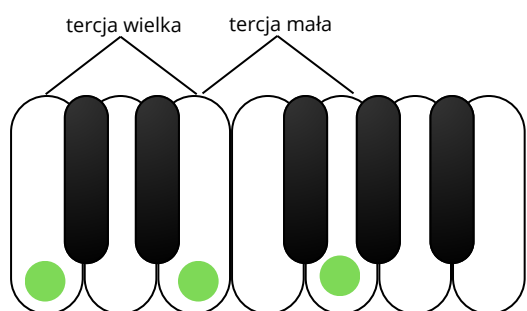
Na koniec:

Nie piszę tego, żeby podcinać skrzydła. Wręcz przeciwnie.

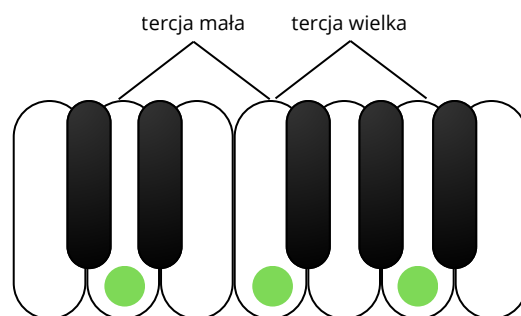
Chcę Cię przygotować na drogę, która nie zawsze jest łatwa... ale naprawdę jest tego warta.

Bo kiedy już wejdiesz w ten świat - zostaje z Tobą na długo i staje się Twoim (całym) światem.

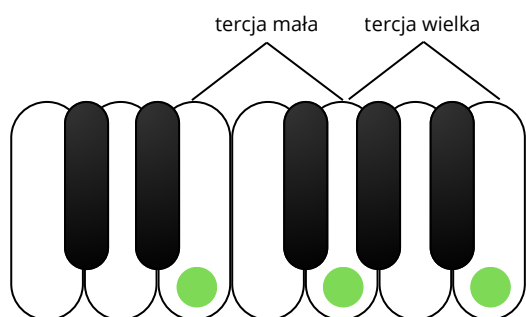
Akordy diatoniczne C-dur



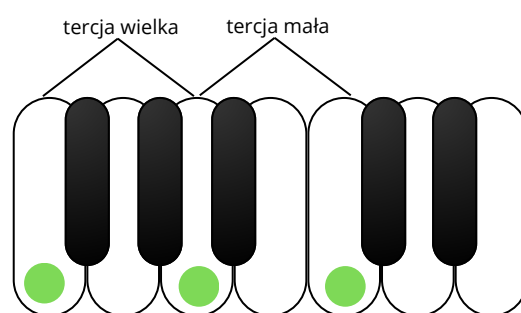
C-dur (I)



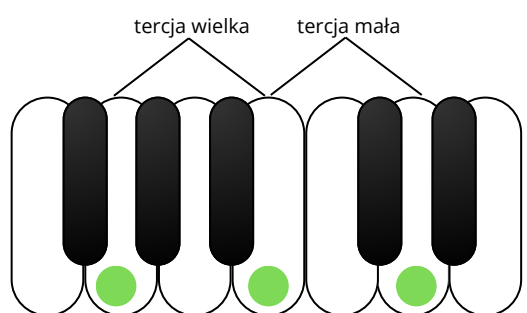
D-mol (II)



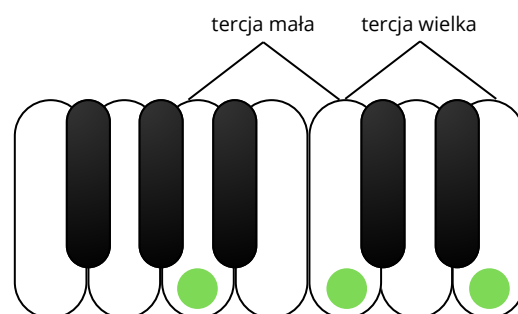
E-mol (III)



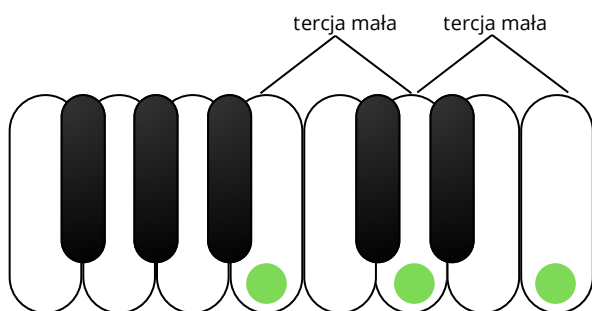
F-dur (IV)



G-dur (V)



A-mol (VI)



B-dim (VII)

Maj - czas Komunii..

Najmłodszy w przepięknym wykonaniu na dwa głosy

Czas Pierwszych Komunii Świętych dopiero za trzy miesiące, ale to właśnie teraz jest moment, aby zacząć poważnie myśleć o występach naszych dzieci.

Spośród wielu pięknych pieśni jedną z najczęściej wybieranych jest „Ofiaruję Tobie, Panie mój”. Jest znana, krótka i dość prosta rytmicznie.

W drugim etapie – czyli po wyborze pieśni – zaczyna się gorączkowe szukanie aranżacji. Jak to wykonać, aby było godne liturgii, piękne, a jednocześnie proste?

Dlatego w tym artykule przygotowałem dla Was pełną wersję nut:

- na dwa głosy wokalne
- oraz podkład pianinowy do pobrania, zgodny harmonicznie z tą aranżacją

Zatem – do dzieła.

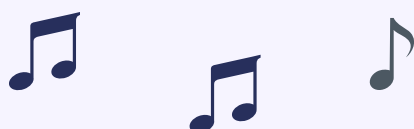
Tekst piosenki:

*Ofiaruje Tobie, Panie mój,
Całe życie me,
Cały jestem Twój, Aż po wieki
Oto moje serce, przecież wiesz
Tyś miłością mą jedyną jest*

*Ty w ofierze swojej, Panie mój,
cały dajesz się,
cały jesteś mój aż na wieki.
Oto moje serce, przecież wiesz,
miłość Twoja niech umocni mnie.*

*Przed ołtarzem świętym niosę Ci
całą duszę mą,
Ty zamieniasz ją w krew i ciało.
Oto moje serce, przecież wiesz,
miłość Twoja niech umocni mnie.*

Zeskanuj kod QR i posłuchaj
podkładu muzycznego



Maj - czas Komunii.. - c.d.

Nuty na wokal w dwugłosie wraz z akordami
na wyciągnięcie ręki.

Pobierz podkład pianinowy do tej aranżacji
za pomocą kodu QR

"Ofiaruję Tobie Panie mój"

Wokal w dwugłosie

cleverkid.pl

C G Am C

Vocal1

O fia ru je To bie Pa nie mój ca ło ży cie

Vocal2

5 F C Dm G

V1

me ca ły je stem Twój aż na wie ki

V2

9 C G Am C

V1

o to mo je ser ce prze cież wiesz Tyś mi ło ścia

V2

13 F G C G

V1

ma je dy na jest

V2



PODSUMOWANIE ROKU

Pojawiła się też możliwość rozmowy telefonicznej.

Celowo nie nazywam jej konsultacją – bo nie chodzi o doradzanie czy ocenianie.

Chodzi o zwykłą rozmowę. O zrozumienie, gdzie jesteś i czego naprawdę potrzebujesz.

Podjęliśmy również decyzję o rezygnacji z bezpłatnych kursów i lead magnetów.

Bez śmieci. Bez wabików. Tylko konkret.

Dziękuję.

I niech muzyka Was prowadzi.

Mariusz Szczęcina

Materiały na cleverkid.pl są dostępne, ale odwróciliśmy trochę sytuację.

Cleverkid jest jak zastawiony stół. Jeśli coś Ci smakuje – częstuj się. Jeśli nie – to też jest w porządku.

Na koniec chcę Wam bardzo podziękować.

Za każdy zakup kursu.

Za każde wsparcie na Patronite.

Za każde dobre słowo i każdą wiadomość.

Cleverkid istnieje i działa tylko dzięki Wam.

Bo cokolwiek by się tu nie działo – bez Was nie ma też nas.

Moi drodzy,

Miniony rok był dla CleverKid rokiem wielu zmian.

Powstały **kurso-książki** – materiały dla różnych poziomów zaawansowania, tworzone spokojnie, bez pośpiechu, z myślą o realnym graniu, a nie „zaliczaniu lekcji”.

Stworzyliśmy także **kurs gry na organach kościelnych**. To coś, co ja sam absolutnie kocham, ale co równie ważne – coś, co wyszło bezpośrednio od Was. Z Waszych pytań, rozmów i potrzeb.

Uruchomiliśmy **indywidualne lekcje w formie wideo**. To wciąż praca online, ale już nie anonimowa. To materiał przygotowany konkretnie dla Ciebie, pod Twoje tempo i możliwości.

